Nr. 133. Dnia 16 maja. Sroda. Dnia 4 (16) maja 1894 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Jana Nepomucena M.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 3		Wschód księżyca o godzinie 3 minut 5 w.		Niedziela:	TRÓJCY SW.		
Czwartek:	Paschalisa Męczen.	Zachód „ „ 7-ej „ 45		Zachód „ „ 2 „ 32 r.		Poniedz.:	Donata i Wiktora M.		
Piątek:	Feliksa Kapucyna.	Długość dnia godzin 15 „ 37		Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 4 (st. 2 c. 6)		Wtorek:	Heleny Panny.		
Sobota:	Piotra Celestyna P.	Przybyło „ 7 „ 59		Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 11°.		Środa:	Dezyderjusza B. M.		

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 2—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wieńczysława, jutro Sławomira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)

Wybory: Wybory na członków urzędu starszych zgromadzenia kupców m. Warszwy i na dwóch członków sądu handlowego. (Sala sesjonalna magistratu—7 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVIej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony przy ulicy Łuckiej—5 po południu.)

Rewizja lekarska dzieci, pragnących się udać na kolonje letnie. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7½ wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Na Santa Lucia" (dramat) oraz „Divertissement baletowe"; jutro „Manon" (opera—z udziałem pani Adeliny Stehle oraz pp. Achillesa Stehle i Henryka Broggi-Muttini'ego);— **Rozmaitości**: dziś „Letnicy" (komedja); jutro „Flirt" (komedja); — **Letni**: dziś „Biedna dziewczyna" (wodewil); jutro „Bettina" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej);—**Nowy**: dziś „Ciotka Karola" (krotochwila); jutro „Ciotka Karola" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 32718 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 12-ej po południu; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

— *Now. wr.* zamieszcza następującą notatkę: Ajent handlowy kolei riazańsko-uralskiej, p. Łapszyński, sprowadził z Azji środkowej rodzaj pszenicy „czulbogdaj", mający własność znoszenia długotrwałej suszy. Nasiona pszenicy rozdano kilku właścicielom w gub. saratowskiej i samarskiej w celu poczynienia prób z aklimatyzacją.

— Donoszą nam z Petersburga, że p. Bolesław Maleszewski, członek komitetu naukowego ministerjum finansów i zarazem naczelnik wydziału handlowego kolei południowo-zachodnich, opuszcza w niedalekiej przyszłości wybitne stanowisko, jakie przez długie lata zajmował w zarządzie ostatnio wymienionych kolei. Według pogłosek, obiegających w sferach urzędowych, p. Bolesław Maleszewski mianowany wkrótce zostanie członkiem rady Banku państwa i zarządzać będzie nadto sprawami kas kolejowych emerytalnych, do których zorganizowania na nowych zupełnie i racjonalnych zasadach przyczynił się znakomicie.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „W tych dniach rozpocznie się na moście Aleksandrowskim układanie nowych podkładów; roboty potrwają od 5-ciu do 6-ciu miesięcy. Wskutek tego, po porozumieniu się z naczelnikiem okręgu komunikacyjnego warszawskiego, uznałem za konieczne ustanowić na wspomnianym moście taki porządek ruchu: 1) ponieważ roboty na moście będą prowadzone od środka, gdzie ułożone są szyny kolei konnej, przejazd tramwajów zostanie wstrzymany i dojazd wagonów ograniczy się do obu końców mostu; 2) w miejscach dokonywanych robót, dla dorożkarzy, podwód i omnibusów ustanowić jazdę stępa w jeden rząd jeden za drugim i dlatego na początku i na końcu przestrzeni, na której będą prowadzone roboty, komisarze cyrkułów zamkowego i praskiego zwiększą służbę posterunkową, która winna przestrzegać wyłuszczonego porządku."

— Pod budowę nowej rogatki, przy zetknięciu się szosy wojskowej z linjami kolei nadwiślańskiej i terespolskiej, projektowane jest zajęcie części gruntu z osady p. Rolbieckiego, położonej pośród gruntów kolei terespolskiej. Ponieważ granice tej osady nie były dotąd ściśle określone, przeto magistrat delegował obecnie jeometrę miejskiego p. Filleborna, który łącznie z naczelnikiem zarządu tej kolei zajmie się ustanowieniem granic wzmiankowanej posiadłości.

— Z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy na kolei nadwiślańskiej, t. j. od d. 18 b. m., sprzedawane będą bilety pasażerskie II-ej i III-ej klasy na 9 iu przystankach na oddziale warszawskim. Przystanki te dla łatwiejszego orjentowania się wymieniamy: od strony Mławy Swiercz pomiędzy Gąsocinem a Nasielskiem, Pomiechówek, pomiędzy Nasielskiem a Nowogeorgiewskiem, Janówek, Chotomów i Choszczówka, pomiędzy Nowym Dworem a Jabłonną, Płudy, pomiędzy Jabłonną a Praga, Falenica pomiędzy Pragą a Wawrem, oraz Jarosław i Świder pomiędzy Wawrem a Otwockiem.

— Departament kolejowy rozesłał zarządom kolei rządowych i prywatnych okólnik, wyjaśniający zmiany, wprowadzone do przepisów o pobieraniu podatku skarbowego od transportów i przejazdów podług taryf ulgowych. Na zasadzie tych zmian, podatek skarbowy wcale nie będzie pobierany: 1) od posyłek przewożonych za frachtami bezpłatnemi, 2) od ruchomości służby kolejowej i produktów spożywczych, wysyłanych dla urzędników i oficjalistów kolejowych i 3) od biletów powrotnych uczestników różnych zjazdów i wystaw. Wobec powyższych zmian przestaje obowiązywać niedawno wydane rozporządzenie, aby uczestnicy zjazdów i wystaw opłacali przy otrzymaniu, po przedstawieniu odpowiednich świadectw, bezpłatnych biletów powrotnych, podatek skarbowy za całą przestrzeń: 15% do biletów III-ej kl. i 25% do kl. II i I.

— Wczoraj, o godz. 5½ po południu, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się posiedzenie wydziału gospodarskiego. Postanowiono zarządzić odnowienie potrzebne w gmachu Towarzystwa przy Krakowskiem Przedmieściu i w gmachu przy ulicy Freta (po-dominikańskim) dalej postanowiono sprawić 12 pensjonarzom zakładu starców i kalek letnie ubrania, wreszcie zatwierdzono rachunki bieżące. Obecnie przebywa w zakładach starców 361 osób (111 mężczyzn i 250 kobiet).

— Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że dziś o godz. 7-ej wieczorem u p. Adama Biernackiego na Czystem odbędzie się narada członków komitetu, urządzającego zabawę na rzecz instytutu moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

— Przypominamy, że z dniem jutrzejszym 17-go b. m. upływa ostateczny termin wnoszenia podatku mieszkaniowego. Jutro kasy oszczędności Banku państwa podatek podatek po raz ostatni przyjmują, od piątku zaś ma przyjmować tylko kasa gubernjalna (Rymarska nr. 5), lecz już z karą za zaległość, obliczoną w stosunku 1% na miesiąc.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy, prezes 2-go departamentu warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Bołotnikow, przyjechali zaś: dyredyrektor kolei nadwiślańskiej inżenier Daragan z Petersburga i naczelnik dyrekcji naukowej, rz. r. st. Abramowicz z Łodzi.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiejszego wieczora dane będą następujące widowiska:

w teatrze Wielkim dramat Cognettiego „Na Santa Lucia" i „Divertissement tancerskie";

w Rozmaitościach komedja Zygmunta Przybylskiego „Letnicy";

w Letnim wodewil „Biedna dziewczyna"—i

w Nowym krotochwila angielska „Ciotka Karola".

* Reżyserja teatru Rozmaitości rozpoczęła próby pamięciowe z komedji fantastycznej Kazimierza Zalewskiego p. t. „Jak myślicie".

Utwór ten będzie najbliższą nowością repertuarową tej sceny.

* We czwartek w teatrze Rozmaitości odegrana zostanie komedja konkursowa Michała Bałuckiego p. t. „Flirt", zapełniająca zawsze widownię po brzegi.

Wystąpi w niej gościnnie po raz pierwszy artystka sceny lwowskiej, pani Siennicka, która odtworzy rolę Zofji Płonickiej.

* „Rusałka", ballada symfoniczna Ludmiły z Mikorskich Jeske-Choińskiej, miała na ostatnim koncercie orkiestry Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej zasłużone powodzenie.

Licznie zebrana doborowa publiczność wysłuchała ze skupieniem i oklaskiwała gorąco piękny ten utwór, posiadający szeroką i poetyczną melodję, przejrzystą formę i barwną instrumentację.

Nie wątpimy, że ballada pani Ch. ozdobi niejeden jeszcze program naszych koncertów orkiestralnych.

— Z odpustu.

Onegdajszy pociąg pocztowy, idący w stronę Warszawy, przedstawiał coś w rodzaju beczki śledzi, taką olbrzymią ilość pasażerów przewieźć musiał.

Dosyć powiedzieć, że w Piotrkowie na pociąg ten o godzinie 2-ej m. 30 niesprzedawano zupełnie biletów, gdyż naczelnik stacji Częstochowa drogą telegraficzną tego zażądał—z powodu zbyt przeciążonej ilością wagonów lokomotywy.

Tłok niemożliwy panował we wszystkich trzech klasach.

Wesołą też fizjonomję mieli ci, którzy czekać byli zmuszeni na następny pociąg, przychodzący do Warszawy o g. 10 m. 40.

Zapewniono nas, iż tego rodzaju wypadek na kolei wiedeńskiej zdarzył się po raz pierwszy od jej założenia.

— Kanalizacja i wodociągi.

Dzisiaj, o godz. 11-ej, zbierze się komisja, złożona z inżenierów kanalizacji i wodociągów, w celu narady nad wykonaniem przeprowadzenia rury magistralnej pod prawym chodnikiem mostu.

Podług ostatecznej decyzji rura ta zaopatrzona będzie w powłokę z blachy mosiężnej, chroniącej przed rdzą.

Natychmiast po ukończeniu prac przedwstępnych przystąpi zarząd do konkurencji na dostawy, materjałów; niezależnie bowiem od prowadzenia rury pod mostem, jednocześnie dokonywanych będzie kilka linij głównych na Pradze, które w miarę postępu robót będą łączona z rurą magistralną.

Pomimo, że linja regulacyjna lewego brzegu Wisły, podług ostatecznej decyzji ma pozyskać inny, niż dotychczas, bo prosty kierunek, wklęsłość jednakże, przy której mieści się stacja pomp przy ulicy Czerniakowskiej, pozostanie niezmienioną.

Tym sposobem dalsze roboty na stacji również nie ulegną zmianie.

— W Wilanowie.

Po parę tysięcy osób gościło codziennie przez ubiegłe dni świąteczne w Wilanowie.

Szczególnie przepełnionym bywał lasek morysiński, nęcący ku sobie prześlicznemi polanami, na których zielonym kobiercu roztasowywały się całe obozy mieszczuchów.

Jako sport swojego rodzaju urozmaicało przybyszom czas polowanie na wrony, prowadzone bardzo energicznie przez leśną straż miejscową.

Niszczycielki ptactwa drobnego, wyparowane z parku łazienkowskiego, gdzie krzykiem swoim zatruwały spokój spacerujących, przeniosły się całem stadem do Wilanowa i Morysina.

Obecnie więc tutaj prowadzi się walka z intruzami.

Miejscowa administracja płaci po 5 kop. za każdą zabitą sztukę.

Niemniej zaciętość wron jest wielka; a że odznaczają się one przytem nielada ostrożnością, przeto i trofea myśliwskie nie są dla myśliwych zbyt łatwe.

Obserwowaliśmy wczoraj leśnika, który jako całodzienny dorobek miał w torbie ledwie kilkanaście wron zabitych.

= Bielany.

I wczoraj jeszcze podążyło do lasku bielańskiego kilka tysięcy osób, z których znaczną część przewiozły parostatki.

Takiej wrzawy, zgiełku i kurzu, jak podczas dwóch dni świątecznych wczoraj nie było, lecz w „dołkach" tańczono ochoczo aż do zapadnięcia zmroku.

Wogóle wśród wczorajszych gości na Bielanach przeważały kółka towarzyskie zamożniejszych majstrów i rękodzielników.

Jednego z nich pana R. spotkała nie miła na razie przygoda, lecz w rezultacie szczęśliwie zakończona.

Oto pan R. podążając w południe do lasku bielańskiego, gdzie już rodzina wcześniej przybyła, otrzymał na mieście należność z wekslu w sumie rs. 1,300.

Po kilku godzinach pobytu i różnych rozrywkach majówkowych pan R. z przerażenium spostrzega brak pugilaresu.

Rozpoczęto poszukiwania, w których brała udział cała rodzina i liczni znajomi, widocznie bowiem pugilares wypadł w czasie spaceru po lesie.

Już tracono nadzieję odnalezienia zguby, gdy zjawia się jakiś człowiek i pugilares oddaje.

Znalazcą tym był Jakub Drążewski, kowal z gminy Młociny, który otrzymał hojną nagrodę.

= Kradzieże.

Z mieszkania M. Dalczewicza pod № 46-ym przy ul. Nowy Świat skradziono garderobę, z którą złodziej uciekł przez okno. — Na przystani parostatków podczas tłoku pasażerów, dążących na pokład panu Bronisławowi Sękowskiemu, obywatelowi z łomżyńskiego, skradziono pugilares, w którym oprócz 140 rs., znajdowały się cztery weksle po 500 rs. każdy.— Antoninie Łukowskiej w kościele po-karmelickim w czasie odprawianego nabożeństwa majowego, wyciągnięto portmonetkę z 86 rs. — Zamieszkały pod № 17-ym przy ul. Bednarskiej Feliks Bojakiewicz zameldował, iż Adam Wojdalski skradł mu zegar ścienny oraz różne dokumenty pieniężne i zniknął bez wieści. — Furman, Wojciech Tęczniewski, prowadząc nocy wczorajszej parę koni z grójeckiego przez Warszawę ku Radzyminowi, zabrał po drodze znajomość z jakimś Jankiem, którego nie wie nazwiska; ów Janek spoił Tęczniewskiego w karczmie przydrożnej i skradł jednego konia wartości 480 rs., za tę bowiem cenę był przez p. Selingera kupiony.

= Krwawe zajścia.

W podwórzu domu pod № 33-im przy ul. Wroniej Feliks i Józef bracia Małusowie wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z Józefem Kurowskim.

Ten ostatni, pomimo rozpaczliwej obrony, uległ przeważającej sile i został tak ciężko poraniony, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

Życiu Kurowskiego grozi niebezpieczeństwo.

Zamieszkały pod № 6-ym przy ul. Brzozowej Stanisław Rokicki, z pobudek zemsty osobistej, udał się do mieszkania Sylwestra Dąbrowskiego pod № 12-ym przy ul. Piekarskiej i zanim D. pomyślał o obronie, zranił go dwukrotnie w szyję i głowę.

Dąbrowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono nieprzytomnego do szpitala św. Rocha.

= Ciężka rana.

W dniu wczorajszym przy reparacji balkonu pod № 96-ym przy ul. Pięknej, zrzucono nieostrożnie sporą sztabę żelazną, która trafiła w głowę przechodzącego Kopla Witenberga.

Ciężko zraniony upadł i stracił przytomność.

Odwieziono go do mieszkania pod № 53-im przy ul. Gęsiej.

= Nagłe zgony.

Wczoraj pod № 16-ym przy ul. Nowogrodzkiej zmarła nagle Franciszka Sadowska, licząca 48 lat.

Również nagle życie zakończyła Marja Sikorska, zamieszkała pod № 64-ym przy ul. Pięknej.

= Zagadkowe zwloki.

Wczeraj, niepodal prawego brzegu Wisły, za dworcem kolei nadwiślańskiej, znaleziono zwłoki mężczyzny, starca.

Denat był średniego wzrostu, siwy, ubrany w surdut granatowy, w którego kieszeni znaleziono 79 rs.

Na zwłokach śladów obrażeń nie dojrzano.

Śledztwo, w celu wykrycia osobistości denata, zarządzono.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 12-ym maja:

„Urząd lekarski postanowił urządzić 5 posterunków sanitarnych, a mianowicie: w Zawichoście, Kozienicach, Solcu, Magnuszewie i Mniszewie.

Na wprowadzeniu z d. 1-go maja na dystansie Bzin-Iwangród pociągów nr. 25 i 40, odchodzących z Radomia o godzinie 9-ej minut 13 wieczorem i o godzinie 7-ej minut 43 zrana, głównie Radom zyskał przez udogodnienie komunikacji z odnogą koluszkowską, z którą te pociągi łączą się w Bzinie.

Pociąg bowiem nr. 25 wychodzi z Radomia o godz. 9-ej m. 13 wieczorem, staje w Bzinie o godz. 11-ej min. 8; pociąg nr. 40 wychodzi z Bzina o godz. 5-ej min. 34 rano, staje w Radomiu o godz. 7-ej min. 18 rano.

Cykliści radomscy udali się dziś rano na wspólną wycieczkę do Sandomierza razem z cyklistami z Kielc i Lublina.

W blizkości terytorjum kolejowego, pomiędzy szosą lubelską a skaryszewską, kosztem p. J. Bekermana z Firleja stanąć ma w tym roku fabryka papieru.

Ministerjum komunikacyj zatwierdziło projekt otwarcia przystanku pasażerskiego „Bliżyn" pomiędzy stacjami Bzin a Niekłań kolei dąbrowskiej.

W d. 20-ym b. m. na dochód pogorzelców, którzy utracili całe mienie podczas ostatniego pożaru w Bzinie, dane będzie przedstawienie amatorskie, złożone z komedji „Majster i czeladnik", oraz popisów śpiewu chóralnego pod kierunkiem pani Witwickiej i monologów.

Usposobienie na rynku zbożowym w Radomiu ospałe.

Ceny wszystkich produktów zbożowych obecnie niesłychanie nizkie.

Żyto notują po rs. 2.25—2.85 za korzec.
Pszenica spadła na rs. 4.05—4.50.
Jęczmień rs. 2.55—2.70.
Owies rs. 2—2.25.
Łubin rs. 3.75—4.05.
Kartofle kop. 60 korzec.

W Szydłowcu zeszłego miesiąca otworzony został pierwszy sklep chrześcijański towarów spożywczych p. Antoniego Rupińskiego."

+ Przed sezonem.

Korespondent nasz z Czarnieckiej Góry pod Niekłaniem pisze:

„Odnalezione tu w r. z. źródło wody litynowej ujęte będzie w r. b. w kamienny basen i poddane szczegółowej analizie.

Tutejszy zakład wodoleczniczy w r. b. po raz pierwszy zacznie korzystać z ulg taryfy przejazdowej, polegającej na tem, iż każdy wracający z kuracji otrzyma na stacji Niekłań bilet powrotny bezpłatnie.

W zakładzie przystąpiono do licznych meljoracyj, wykończenia łazienek błotnych oraz pawilonu dla chorych na cukrową chorobę (*diabetes*), którzy korzystać muszą ze specjalnej djetetyki.

Ze stacji Niekłań kolei dąbrowskiej, odległej od zakładu wiorst 3, kursować będzie wygodna kareta, której brak czuć się dał wielce w r. z."

+ Zemsta złodziejska.

Od niejakiego czasu miasto i okolice Częstochowy niesłychanie były trapione przez zuchwałych i natarczywych złodziejów.

Mnogość kradzieży wywołała rozporządzenie zamykania bram o godz. 11-ej w nocy.

Od pewnego czasu rozpoczęła się energiczna reakcja, dzięki której mieszkańcy częstochowskiego odetchnęli.

Kilka zuchwalszych kradzieży i napadów łupieskich w okolicy niezwłocznie zbadano, sprawców wyśledzono i oddano w ręce sprawiedliwości.

Dzisiejszy naczelnik straży ziemskiej, p. Iwanow, natrafiwszy na ślad sprawców kradzieży u ks. Rokickiego w Ćmielowie, w pow. opatowskim, wyprawił się w pościg za nimi i z narażeniem życia własnego pochwycił ich w Książu-Wielkim, w pow. miechowskim.

Złodziejami tymi byli: Abba Weintraub, właściciel domu i folwarku, i Chaim Cukier z kieleckiego, znany i dwukrotnie już karany złodziej; aresztowano ich i zrabowane listy zastawne odebrano w celu oddania właścicielowi.

Złodzieje jednak wymyślili zemstę.

Pewnej nocy ukradziono mu ze stajni dwa konie.

Ponieważ granica jest blizka, przeto poszukiwanie było bardzo utrudnione i rezultatu nie przyniosło.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 12-go maja do 30-go września kolej warszawsko-wiedeńska wydaje po zniżonej o 30% cenie bilety powrotne do Ciechocinka w dni świąteczne i ich wigilje na pociągi: kurjerski, pośpieszny i pocztowy. Powrót za temi biletami do Warszawy winien nastąpić w pierwszy dzień po niedzieli lub święcie; jeżeli zaś przypadają dwa dni świąteczne jeden za drugim, to w dzień po drugiem święcie.

— D. 17-go maja, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 17-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XV-ej dla dzieci izraelskich przy ulicy Ciepłej pod № 16-ym.

— D. 17-go maja, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków pierwszej stałej komisji teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 17-go maja, w urzędzie powiatowym kalwaryjskim, odbędzie się licytacja na budowę nowego domu dla proboszcza i wikarjusza parafji rzymsko-katolickiej daukszańskiej od rs. 2271 kop. 51; wadjum rs. 228.

— D. 17-go maja, w urzędzie powiatowym wołkowyskim, odbędzie się licytacja na budowę parkanu murowanego około cmentarza rzymsko-katolickiego łankieliskiego i domu drewnianego dla służby kościelnej w parafji łankieliskiej od rs. 2879 kop. 97; wadjum rs. 288.

— D. 17-go maja, o godz. 7-ej wieczorem, w sali wydziału administracyjnego magistratu warszawskiego, odbędzie się sesja egzaminacyjna cechu tutejszych mularzy.

— D. 17-go maja, o godzinie 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. b. około 220 sążni kubicznych żwiru i około 100 sążni kubicznych piasku na użytek miejskiej fabryki betonowej w Warszawie po cenie rs. 28 za sążeń kubiczny żwiru i po rs. 6 kop. 50 za sążeń kubiczny piasku z dostawą do fabryki przy ulicy Dobr[...] pod № 42-im, od sumy ogólnej rs. 7200; wadjum oznaczono na rs. 780.

— Od d. 18-go maja kontrybuenci warszawscy, którzy nie wniosą należnego od nich podatku mieszkaniowego, podlegać będą karze w stosunku kopiejki od rubla za każdy miesiąc opóźnienia.

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Frankfurt nad Odrą d. 13-go maja.

Zaopatrzony w poświadczenie właściciela hotelu „Pod półksiężycem" w Kistrzynie, p. Töfflinga, wyruszyłem wczoraj, o godzinie 6-ej zrana.

I dzisiaj nie było mi przeznaczonem oglądać tego miasta; mgła niezwykle gęsta zasłaniała Kistrzyń niby opona nieprzejrzana.

Oprócz Warty, która wije się tu w rozmaitych kierunkach, jest jeszcze wiele stawów i jezior, które w połączeniu czynią Kistrzyń podobnym do Wenecji, przynajmniej pod względem liczby mostów.

Natomiast wychodząc z miasta w odległości około 3-ch kilometrów od rynku mogłem podziwiać wielką warownię, otoczoną wraz z fortami wodą.

Takiego chóru żab, jaki szedł z tych sadzawek, nie słyszałem nigdy. Dość powiedzieć, że oryginalne *unisono* tłumi nieledwie turkot kół, tętniących po sąsiednich mostach żelaznych.

W drodze z Kistrzynia książeczkę notatkową byłem zmuszony schować do najgłębszej kieszeni. W hotelu ostrzeżono mnie, bym w pobliżu twierdzy i fortów nie zajmował się notowaniem.

Od trzech dni trapią mnie... porządki przedświąteczne. W żadnej z restauracji i oberży przydrożnej niczego doprosić się niepodobna. O ile widzę, u nas do obchodu zielonych świątek ludzie ani w połowie nie czynią przygotowań w porównaniu z tem, co się tu dzieje.

Po wsiach kobiety czyszczą sprzęty zawzięcie, szorują nadto drzwi, parkany i... kamienie, leżące przed sieniami.

W oberżach też poprzewracano wszystko do góry nogami. Dzięki tej gorliwości, z Kistrzynia wyszedłem naczczo i ledwie o cztery kilometry dalej na końcu przedmieścia mogłem się napić kawy.

Do Frankfurtu przyszedłem o godzinie 2-ej po południu. Miasto liczy około 35,000 mieszkańców, ma jednak pozory zupełnie wielkomiejskie.

Stoję w hotelu „Zum Deutschen Haus", który tu jest pierwszorzędnym, o czem nie wiedziałem, zapłacę też za swoją nieświadomość parę marek drożej.

W Kistrzynie poznałem się z niejakim p. Münch z Seelowa, który najniespodzianiej odwiedził mnie w hotelu.

Jest to bogaty handlarz zbożem, który prosił o wskazanie firm poważniejszych w Królestwie.

Niema to, jak wprawić się w chodzenie! Przeszedłem tyle drogi, a jednak do wieczora krążyłem po mieście, zwiedzając kościoły ewangelickie, reformowany oraz najmniejszy katolicki.

Dzisiaj dopiero zauważyłem, iż drze mi się obuwie. Począwszy od Berlina, będę występował w odzieży szarej, sportowej i koszuli wełnianej jägerowskiej.

Dzisiaj do Berlina wyruszam przez Fürstenwalde, gdzie stanę na nocleg.

Kompetentni sądzą, iż podróż moja do Antwerpji potrwa jeszcze około trzech tygodni.

Franciszek Reinstein.

Nekrologja.



Ś. P.

Zofja Strycharzewska,

ukochana córka, przeżywszy lat 17, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 13-go maja r. b. w Otwocku.

O dniu pogrzebu klepsydry powiadomią. —2357

† Ś. p. JAN HENRYK

KARSTENS,

majster ciesielski, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 14-go maja r. b., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córka, synowe, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 16-go maja, to jest we środę, o godzinie 5-ej po południu z kaplicy przy ul. Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Dnia 16-go maja r. b., to jest we środę, jako w dniu imienin

✝

Ś. P.

Jana Hrabiego Ledóchowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, na które żona i dzieci zapraszają. 2317

✝ W dniu 17-ym maja, to jest we czwartek, jako w wigilję imienin ś. p. **Feliksy z Jabłońskich**

DZIEMIANOWICZ,

odprawioną będzie za jej duszę msza święta w kościele Najśw. Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2348

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Najwyżej pozwolono dozwolić tym z dziedzicznej szlachty dłużnikom Banku państwowego szlacheckiego ziemskiego i osobnego oddziału, którym na zasadzie Najwyższych Rozkazów z d. 10-go stycznia i 16-go października 1892-go r., oraz § 71 ustawy Banku szlacheckiego, rozłożono na spłaty ratowe zaległości, jakie nagromadziły się wskutek nieurodzajów w latach 1891 i 1892, prosić nie później, jak 1-go grudnia 1894-go r., o rozkład na raty pozostałego z owych zaległości długu, najdalej do ostatecznego terminu ich pożyczki, przy ustanowieniu na amortyzację tej zaległości opłaty rocznej z 6% rocznie i z warunkiem uiszczania jej raz do roku, równocześnie ze zwykłemi spłatami bankowemi jesiennemi lub zimowemi, 1-go listopada do Banku szlacheckiego i 1-go grudnia do osobnego oddziału. Upoważnić rady Banku państwowego szlacheckiego ziemskiego i osobnego jego oddziału do dopuszczania rzeczonej ulgi w takich razach, jeżeli w danych warunkach intratności majątku ulga taka będzie stanowiła istotne ułatwienie dla dłużnika.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)— Ogłoszone zostało rozporządzenie o wykupie na rzecz skarbu kolei nowotorskiej.

Petersburg 15 go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Ogłoszony został Rozkaz Najwyższy o niezwłocznem zamknięciu rachunków z akcjonarjuszami kolei mitawskiej, z powodu wykupu tejże na rzecz skarbu.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dzisiaj w petersburskim sądzie okręgowym rozpoczęły się rozprawy w procesie przeciw Grybanowowi. Świadków zgłosiło się 64-ch. Czytanie aktu oskarżenia trwało dzień cały. Na początku posiedzenia był obecny minister sprawiedliwości.

PODATEK OD TYTUNIU.

Berlin 15 go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W ministerjum podjęto obecnie gruntowne przerobienie projektu rządowego o podatku tytuniowym, ponieważ rząd pragnie gorąco, aby zaraz po zebraniu się sesji jesiennej parlamentu nowy projekt mógł wejść do izby. Gdyby do porozumienia nie przyszło, nastąpi natychmiastowe rozwiązanie parlamentu.

ZABURZENIA WŁOSKIE.

Rzym 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Calitri przyszło z powodu nowych podatków komunalnych do wielkich zaburzeń. Tłum przypuścił szturm do monumentalnego ratusza miejskiego, spalił go a radzców i służbę wyrzucił przez okna. Bataljon wojska przywrócił porządek. Wiele osób aresztowano.

POŻAR W TEATRZE.

Medjolan 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj, podczas przedstawienia opery „Manon", wybuchnął pożar na scenie. Wielkie szkody materjalne. Publiczność ogarnęła nieopisana panika. Obeszło się jednak bez groźniejszych okaleczeń.

BANDYCI.

Konstantynopol 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Bandyci uprowadzili kilku podróżnych w góry. Żołnierze zdołali część ich wyratować. Trzech rozbójników zginęło.

Wiedeń 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Morawskiej Ostrawie 40% robotników powróciło do pracy.

Nowy Jork 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Aurora (Michigan) płoną kopalnie kruszcowe. Wielu robotników udusiło się. W okolicy Pitzburga szerzy się pożar lasów. Kopalnie nafty zniszczone.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, **11-go maja.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Całe miasto zajęte ciągle trzema katastrofami, wyraźnie trzema, tyle ich bowiem naliczył ten zbiorowy ktoś, który po francusku nazywa się *on*, a po niemiecku *man*. Katastrofa w Lugloch to już dawne dzieje; rada miejska w Gracu i prywatni składają dary dla wynagrodzenia ratujących; władza nakazała otwór do pieczar deskami zaszalować, oczywista na razie. Druga katastrofa to nieporządki na Falkenau i w Ostrawie. Wypadek to bardzo smutny, ale niema tego złego, coby na dobre nie wyszło. Komisja parlamentarna i rząd badają stosunki w okręgach górniczych węglowych. Nastąpią wielorakie ulepszenia w zarządach kopalni i w administracji państwowej; w miejscowościach środkowych będzie ustanowiony reprezentant władzy i przyjdą tam stałe załogi wojskowe.

Trzecią katastrofą nazywa ogólny głos odrzucenie ustaw małżeńskich przez węgierską izbę panów. I z tej wielkiej chmury nie będzie burzy. Przypominam, że przed kilkunastoma tygodniami posłałem wam szczegółowe informacje, z których wynikało, że na razie izba panów z pewnością ustawy odrzuci. Zmobilizowano na całej linji; szczególniej zwróciło uwagę, że stawili się magnaci, dygnitarze dworscy i głosowali przeciw rządowi. Wyprowadzano ztąd wniosek, że stało się to za sprawą dworu, na życzenie cesarza, z czego wynikałby dalszy wniosek, że cesarz pragnie upadku tego rządu. Byłoby to zatem przesilenie głębokie, niebezpieczne, a dałoby się uczuć i w Austrji, gdyż toczy się równocześnie sprawa o dalsze środki dążące do regulacji waluty. Upadek gabinetu Wekerlego pociągnąłby za sobą przerwę w tej sprawie rozstrzygającej o kredycie całego państwa.

Otóż mogę zapewnić, że obawy są płonne. Gabinet Wekerlego cieszy się zaufaniem nie mniejszem u korony, jak w parlamencie i postąpi ściśle parlamentarnie. Ustawy będą powtórnie w izbie posłów wniesione, uchwalone i powtórnie przyjdą do izby panów. Większość opozycyjna 21 głosów mocno schudnie, dygnitarze dworscy wobec stanowczej woli korony i rządu drugi raz nie przyjdą, a nadto wzmocniona będzie rządowa partja przez powołanie nowych członków do izby panów. Drugi raz izba panów nie odrzuci ustaw, nie udaremni uchwał izby posłów, gdyż wtedy stanęłaby w takiej sprzeczności z reprezentacją kraju, że naraziłaby przez to własne istnienie. Ognisty to naród węgrzy, jakby zakotłowało, to mogłoby się skrupić na magnatach, mogłoby przyjść do silnego ruchu w kierunku zmiany konstytucji, zaprowadzenia systemu jednoizbowego. Więc jakoś to będzie i trzecia rzekoma katastrofa zakończy się bez katastrofy.

Nareszcie i w Deutsches Volkstheater miała wczoraj premjera powodzenie. J. J. Dawida dramat „Syn Hagary" opracowywa temat dumasowskiego „La fils naturel" i Anzengrubera „Stahl und Stein". Udało się autorowi podnieść temat, uczynić go zajmującym przez tło historyczne. Przenosi działanie na pogranicze Tyrolu i Bawarji w czasy ostatnich chłopskich ruchawek religijnych w XVII-ym wieku. Kmieć protestant posyła naturalnego swojego syna na czele swoich band przeciw katolikom bawarskim z tem postanowieniem, że ma to być sąd boży. Albo zginie, albo jeśli wróci, to kmieć go uzna i na niego majątek przekaże. Ale ów syn przez nienawiść do kmiecia przechodzi do katolików i grozi mu zniszczeniem, jeżeli mu majątku i imienia nie odda. Kmieć przed swojemi czyni skruchę, uznaje syna, ale żąda sądu nad nim, jako odstępcą i zdrajcą. Kmieć ginie i syn ginie. Akcja szwankuje co do głównego motywu: syn nie miał powodu do nienawiści. Ale po za tym zasadniczym błędem i pominąwszy surowość w przedstawieniu wszystkich postaci, z których każda żyje tylko jednem uczuciem; to sztuka jest pełna ruchu, scenicznie efektowna, więc miała powodzenie i zapowiada, że Dawid wyrobi się na dobrego pisarza.

Nagroda Derby, ale nie wielka, tylko w „Trabrennen", została wczoraj rozegraną; wzięła ją „Lady Amber" Weidingera. O nagrodę rondeu walczyli amerykanie, wzięła ją „Riga" Scharpa.

Obraduje kongres chemików żywności. Pierwsi zawodowcy opracowali pierwszy w Europie „*Codex alimentarius internationalis*", zawierający normy do ocenienia przedmiotów żywności, jak mleko, piwo, chleb. Kodeks taki zabezpieczy dopiero ludność przed fałszerstwami, oczywiście, jeżeli będzie przyjęty i wykonywany.

Zamek i park około Reichenau, gdzie miała być lecznica dla chorych na piersi, podarował Rotschild na zakład dla oficerów-inwalidów.

Miasto Wiener-Neustadt uchwaliło przyczynić się sumą 50,000 złr. do budowy kolei na Schneeberg. Ofiara ta małego miasta zapewnia budowę. Kolej będzie elektryczna, od wsi Schneebergdoerfeld aż do schroniska Demboeck systemu zębatego, jak na Rigi. Ostatnia stacja—szczyt Wachsriegel, gdzie stanie hotel dla turystów. Cała długość wynosi 35 kilometrów, jazda trwać będzie trzy godziny. Z Wachsriegel na szczyt najwyższy Kaiserstein jest jeszcze godzina pieszej drogi. Z Wiednia wyprawę na Kaiserstein będzie można wygodnie odbyć jednego dnia. Przybędzie Wiedniowi i Alpom austrjackim niezmierna ponęta, zwłaszcza, że do owej kolei alpejskiej będą poprowadzone także dwie łączące boczne linje z dwóch stacyj kolei państwowych. Ot, co to może małe miasto Neustadt—bo może, bo jest bogate, fabryczne... Jutro będzie otwarty ruch na kolei, wiodącej na Schafberg, około Ischlu. *A.*

✱

Berlin, **10-go maja.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rozegrał się tu epilog osławionego procesu hanowerskiego, w którym uczestniczyło, jak wam wiadomo, mnóstwo oficerów. Stanęli przed kratkami sądowemi: kupiec Wildenor, liczący 42 lat wieku, wyznania protestanckiego, oskarżony o praktyki lichwiarskie, oraz bracia Michał i Wilhelm Mosters, fabrykanci cygar z Goch nad Renem, oskarżeni o karygodne popieranie tych praktyk.

Wildenor w r. 1889-ym skazany za praktyki lichwiarskie na rok więzienia, gdy tylko wydostał się na wolność, ponownie rozpoczął intratny swój proceder. W różnych pismach ogłaszał, że oficerom i urzędnikom pośredniczy w sprawach pieniężnych. W razie, gdy ktoś zgłosił się o pożyczkę, oświadczał się z gotowością postarania się o potrzebną sumę za wystawieniem wekslu; wysyłał następnie weksel do akceptowania. Gdy o interesancie otrzymał pomyślne informacje, tak, iż nic nie ryzykował, weksle odsyłał do oskarżonych Mostersów. Ci również zasięgali informacyj o stanie finansowym akceptantów weksli, poczem wysyłali na ręce Wildenora trzecią lub czwartą część sumy w gotówce, resztę zaś w cygarach, które liczyli mu po 2—9 marek drożej na tysiącu, niż innym swoim klijentom.

Stosunki handlowe pomiędzy Wildenorem a Mostersem bardzo były ścisłe. Wildenor otrzymał np. w r. 1892-im 704,000 cygar za cenę 26,708 marek, a w r. z. aż do d. 24-go kwietnia 235,000 za cenę 8561 marek. Wildenor narzuconych sobie cygar pozbywał się częstokroć ze stratą 40%. Osobom, pragnącym pożyczki, odsyłał albo całą kwotę, albo większą jej część, reszty zaś dopełniał wysyłając cygara. Cały interes z klijentami swoimi prowadził Wildenor pod własnem nazwiskiem, bracia Mostersowie zaś dopiero wchodzili w akcję, gdy weksle protestowano lub prolongowano.

Tok posiedzenia sądowego wykazał winę oskarżonych, którzy i sami przyznali, że, wyzyskując ciężkie położenie, lekkomyślność lub brak doświadczenia swoich klijentów, ciągnęli zyski prawnie nie dozwolone. Trybunał skazał Wildenora na trzy lata więzienia, 500 marek grzywien i utratę praw honorowych przez 5 lat; Michała Mostersa na dwa lata więzienia, 2000 marek grzywien i utratę praw honorowych przez lat trzy; Wilhelma Mostersa uniewinnił. *K.*

✱

Paryż, **10-go maja.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bazar, urządzony staraniem dam z najwyższych sfer towarzyskich, onegdaj zamknięto; z obrachunku okazuje się, że na korzyść 147-iu reprezentowanych instytucyj filantropijnych wpłynęło do kasy przez 26 dni trwania bazaru 712,375 fr., czyli o 100,585 fr. więcej niż w r. z. Sposób ściągnięcia publiczności polega na tem, że każda z pań na dzień, w którym ma zasiadać, rozsyła wszystkim więcej lub mniej znajomym osobom zaproszenia wraz z imiennemi kartami wstępu; wobec tego nader trudno się wywinąć od odwiedzenia bazaru, a tem mniej od kupienia czegoś. Zaproszenia takie mają i to do siebie, że zapewniają paniom organizatorkom jedynie pożądaną publiczność. Ani szary tłum, ani tak zw. „Tout-Paris" tam nie śpieszy, natomiast zobaczyć tu można oryginalne w swoim rodzaju postacie mężczyzn, nadających ton modzie, jakkolwiek często moda ta przez nich wymyślana nie wychodzi po za obręb salonów.

Tak np. na owym bazarze spotykacie panów w długich surdutach z 1830-go r., fałdowanych a la Barbey d'Aurevilly, co przy gorsie koszuli haftowanym i aksamitnych wyłogach dziwne sprawia wrażenie. Panie ubiegają się

teraz za inną oryginalnością: włosy niegdyś palone żelazkami, trefione i fryzowane układają gładkiemi pasmami, nakrywając uszy; zowią je w Paryżu gozzolistkami od nazwiska malarza włoskiego Benozzo Gozzoli, który wymyślił, zdaje się, to uczesanie. Przy szczupłości, bladości i delikatnym profilu nadaje ono wygląd tajemniczy i efektowny, ale biada, jeśli pokusi się o naśladowanie tej mody brzydka niewiasta! Nie pomoże jej nawet refleks blady parasolki słomianej, która, jako najświeższa nowość pojawiła się na *vernissage'u* salonów.

Znana powszechnie sala balowa Elysée-Montmartre zamieniona będzie na teatrzyk, pod nazwą „Trianon", którego dyrekcję obejmie Desprez, były dyrektor „Nouveau Théâtre i Casino de Paris", a wystawiać będzie wodewile, operetki i balety. Słynna niegdyś sala balowa straciła w ostatnich czasach całkiem swe powodzenie, zabił ją blizko sąsiadujący „Moulinrouge", którego zarzące się w nocy skrzydła wiatraku wabią liczne zastępy publiczności, dopóki nie powstanie coś nowego, oryginalniejszego.

Sztuka francuska poniosła stratę przez śmierć Karola Jacque'a malarza i rytownika, słynącego głównie z doskonałego odtwarzania owiec. Pogrzeb jego odbył się wobec ogromnego tłumu osób, należących przeważnie do świata artystycznego.

Z.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 15-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.10 płacono, —.— nienot., —.— nienot. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.57½ w posz., —.— nienotow., —.— nienotow. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 36.97½ płacono, —.— nienotow. —.— nienot. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.44 w poszukiwaniu, 7.47 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 rs. metal.), 1.48$\frac{3}{32}$ w posz., 1.49¼ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 101 k. 50 w poszuk. Biley banku państwa II-ej emisji rs. 101 kop. 62 w posz. Bilety VI-tej emisji rs. nie notowano 6% renta złota z roku 1883-go rs. — k. — nie notow.. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. — w poszuk., 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go 101.50 nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiejek 50 płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 101 kopiejek 50 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 245 kop. 50 w posz. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 224 50 w posz. Listy premjowe szlacheckie rs. 191.50 kopiejek — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102 k. 75 płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 96 kop. 37 płacono, II-ej emisji rs. 96 kopiejek 37 w posz., III-ej emisji rs. 96 kop. 50 płacono IV-ej emisji rs. 96 kopiejek 50 płacono, 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 102 kopiejek 50 w posz., 4½ pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej erji rs. 102 kop. 50 płacono, II-ej serji rs. 102 kop. 50 w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 93 kop. — w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93.— w posz., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 154 k. 50 w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 99 75 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 102 kop. 37 płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kop. 87½ płacono, 5% listy zastastawne wileńskie rs. 101 kop. 25 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 620 kop. — w poszuk. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 15-go maja. (*Telegram. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bezczynnie. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. — kop. — bez obrotów. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — do — bez obroów. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — do — bez obrotów. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołotnik. rubli 6 k. 10 bez worków, płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 5 kop. 95 do rs. — kop. — płac. Owies miał cokolwiek żywszy pokup w towarze gotowym rs. 4 k. — do rs. 4 kopiejek 25 płacono. Mąka słabo, żytnia z Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 50 do rs. 6 60 kop. płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 65 do rs. 6 70 kop. — płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 57 k. — do rs. 58 kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. — kop. — do rs. — kop. — nienot. Olej konopny orłowski za pud rs. 6 kop. 90 do rs. — k. — nie notowano. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 5 kop. 70 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 6 kop. 20 do rs. 5 kop. — płacono.

Berlin 15-go maja. (*Telegram pryw. Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był początkowo mocniejszy, później jednakże w ogóle doznał osłabienia. Obroty były dziś tylko nominalne. Ruble i wartości russkie miały dziś tendencję utrzymaną i wykazują tylko drobne różnice kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo, w chwili urzędowego zamknięcia obrad i w końcu posiedzenia 219.75. W porównaniu z sobotniemi kursami pozostały banknoty russkie w obu terminach bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o drobnostkę, gdy Petersburg krótki gorzej o 10 fen., a a długoterminowy o 25 fen., Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o 35 fen. (162.15), gdy długoterminowe o 45 fen. (162.15) Listów zastawnych ziemskich nie notowano, listy likwidacyjne poprawiły się o 10 kop. (64.70) i pożyczki wschodnie II-ej emisji o 20 kop. Bez zmiany notowano 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go I-ej emisji. Kupony celne wykazują zwyżkę (326.40). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o $1\frac{1}{8}$% (2%).

Berlin 15-go maja. (*Telegram prywatny Kur. War.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynku zbożowy, wskutek wiadomości otrzymanych z Ameryki, miał tendencja ospałą. Żyto słabiej i niżej w obu terminach o 1 m. 75 fen. Spirytus był dziś w dobrem usposobieniu.

Berlin 15-go maja. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.35	Akcje d. ż. w. wied.		—.—
Weksle na Warszawę	218 20	Akcje kredytowe		—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.65	Weksle na Londyn	kr.	20.41
Wek. na Petersb. dług.	215.50	„ „	dł.	20.33^{5}
Bil. ban. russ. nadośw.	219.75	Weksle na Paryż	kr.	81.—
Wschodnia poż. II em.	69.40	„ „	dł.	80.90
Listy zast. I-ej serji	—.—	Żyto w tow. gotow.		113.75
		Żyto na wiosnę		116.—

Kursy z dnia 12-go maja: 219 35 218.15, 217.75. 215.75, 219.75, 69.20, —.—, —.—, 115.50, 117.75.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 15-go maja 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	6 „	8 „	151 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	1 „	67 „
Kaszy jaglanej	3 „	8 „	189 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	1 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	— „	— „	25 „
Jęczmienia	— „	— „	63 „
Grochu	— „	— „	4 „
Gryki	— „	— „	8 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	3 „
Łoju	— „	— „	8 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	9 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	2 „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	9 wagonów	17 wag.	536 wagonów

Gdańsk, dnia 12-go maja r. b. — Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach na korzyść kupujących. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec 98 mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec 98½ mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 102½ mar. w zaofiarowaniu, 102 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 104½ mar. płacono, na październik-listopad 106 mar. w zaofiarowaniu, 105½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 110½ m. w zaofiarowaniu, 110 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 96 mar. Żyto prawie bez zmiay. Płacono za polskie tranzyto 750 gram., 753 gr. i 759 gr. 72½ mar., 732 gr. 72 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na na maj-czerwiec dolno-polskie 71½ m. płacono, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 71½ mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu. 73½ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74½ m. w poszuniwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 76 m. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 77 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 73 mar, tranzytowego 72 mar. Jęczmień targowano russki 632 gr. 69 mar., 634 gr. 66 656 gram. 68 mar., na paszę 62 mar. za tonnę. Łubin polski tranzyto niebieski 80 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto zepsuta 57 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 2.90 mar., 2.95 mar., bardzo grube 3.22½ m., średnie 2.80 mar., miałkie 2.70 m., 2.75 mar. za 50 kil. płacono. Makuchy rzepakowe polskie 4.75 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 47½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 27½ mar. w poszukiwaniu. na maj 27½ marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 27¾ mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 220.10 marek za 100 rs.

URZĄD STARSZYCH
ZGROMADZENIA KUPCÓW
miasta Warszawy,
ma honor zawiadomić członków swoich, wykupujących patenty gildyjne na rok bieżący, iż zgodnie z odezwą magistratu, wybory członków urzędu starszych i dwu członków Sądu Handlowego odbędą się w sali sesjonalnej magistratu dnia 4 (16) maja r. b., o godz. 7-ej wieczorem, na które raczą się zgromadzić najliczniej. 523r

Pension de famille
czyli pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, na sposób zagraniczny, na czas dłuższy lub krótszy Sz Publiczności poleca
Marja Warnka,
567 ***Marszałkowska 84.***

Pension de famille
nowo otworzony i pięknie umeblowany uprzejmie poleca szanownej publiczności
Walerja Królikowska.
2325 ***Złota 26, m. 2.***

Korzystny interes.
Specjalista-farbiarz jedwabiu, wełny i bawełny, mając stałą klijentelę fabryczną, życzy sobie przyjąć wspólnika z kapitałem około 4,000 rs.
Reflektanci zechcą złożyć swoje oferty w kantorze Kurjera pod C. D. 1894. 2322

Sezon kuracyjny
wodami mineralnemi w instytucie w Saskim ogrodzie rozpoczął się dnia 10-go maja, to jest we czwartek. 533r

KEFIR
znanej dobroci poleca zakład kefirowy ***K. Życkiego*** po ***15*** kop. but. pojed., 12½ w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska nr 64 oraz w aptece mag. far. W. Karpińskiego. 1857

SKŁAD
M. RADECKI
ul. Towarowa nr 18, Telefon nr 116.
Tak jak lat dawnych odsyła na żądanie od największej do najmniejszej ilości: ***wapno suche, staro lasowane, cement, gips, trzcinę, cegłę i glinkę ogniotrwałą, smołę gazową i węgle kamienne.***
Odstawa natychmiastowa. 1939

Specjalne wełny na flagi
wyłączna sprzedaż
u J. Pfefferberga,
272 Nalewki nr 19.

Sprostowanie.
„W numerze z niedzieli w ogłoszeniu: ***A. Jaskulski, wyroby platerowane*** w ustępie tyczącym się sztuccy od dołu należy czytać: podlegające najpierw ***zużyciu,*** zamiast ***użyciu.***"

Tattersall warszawski
Ordynackie, ul. Okólnik nr. 9. ***Licytacja koni,*** pochodzących z pierwszorzędnych stadnin krajowych, odbędzie się ***d. 12-go czerwca r. b. we wtorek o godz. 2-ej po poł.*** 2352

— ***Para doubles-poneys, trzy pary koni powozowych, nadeszły do sprzedania do Tattersall'u warszawskiego, Ordynackie, ulica Okólnik numer 9-ty.*** 2353

PIWO MARCOWE
z czystego słodu, poleca w cenie 7 kop. za butelkę browar E. M. Hall, Nowolipie nr 72. 2332

T. POPŁAWSKI
Krakowskie-Przedmieście nr 24. 1218
Materjały rysunkowe.

Najlepszy szuwaks S. Glińskiego ***Nowy-Świat 69. Bielańska 3.*** 2211

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).